

Gadomski, Henryk

Aleksander Kopeć (1903-1978)

Zeszyty Naukowe Ostrołęckiego Towarzystwa Naukowego 7, 297-299

1993

Artykuł został zdigitalizowany i opracowany do udostępnienia w internecie przez Muzeum Historii Polski w ramach prac podejmowanych na rzecz zapewnienia otwartego, powszechnego i trwałego dostępu do polskiego dorobku naukowego i kulturalnego. Artykuł jest umieszczony w kolekcji cyfrowej bazhum.muzhp.pl, gromadzącej zawartość polskich czasopism humanistycznych i społecznych oraz w kolekcji mazowieckich czasopism regionalnych mazowsze.hist.pl.

Tekst jest udostępniony do wykorzystania w ramach dozwolonego użytku.

ALEKSANDER KOPEĆ¹

(1903-1978)

Los sprawił, że jako absolwent Seminarium Nauczycielskiego w Białymstoku w roku 1927 trafił do miejscowości Zawady, w północno-zachodniej części Puszczy Zielonej. Urzekła go ta okolica nad piękną, czystą wówczas Omulwią, na skraju rezerwatu Puszczy (blisko Bandyś, Karaski), skoro niezwykle trudne warunki komunikacyjne nie zniechęciły młodego nauczyciela. Jeszcze do końca lat 60-tych z Zawad do najbliższego połączenia komunikacyjnego PKP czy PKS (do Wachu, Pęcniak, Bałanowa, Myszyńca) było około 12 km piaszczystej lub podmokłej drogi. Krótka charakterystyka środowiska, w którym przyszło żyć A. Kopciewi, konieczna jest by obiektywnie ocenić jego dokonania. Wtedy jeszcze długo po wojnie, rzeka Omulew na tym odcinku była granicą powiatów (przasnyskiego i ostrołęckiego). Były też okresy, w których Zawady i Brodowe Łąki, leżące na przeciwnych brzegach rzeki, były w powiecie przasnyskim lub ostrołęckim. Brodowe Łąki, mniejsze od Zawad, były i są siedzibą parafii. Rzadki to przypadek, by w małej parafii, były 2 cmentarze i w dodatku blisko siebie położone. Antagonizmy mieszkańców tych dwu wiosek dawały o sobie znać przy różnych okazjach, a zwłaszcza przy okazji zabaw wiejskich czy odpustowych. Brak zgody mieszkańców tych wiosek na lokalizację nowej szkoły był jedną z przyczyn opóźnienia jej budowy. Szkoła stanęła ostatecznie w Zawadach w 1962 roku jako Pomnik 1000-lecia Państwa Polskiego. Bez przesady można powiedzieć, że szkołę tę „wydeptał” A. Kopeć. Kronika tej Szkoły podaje, że w sprawie budowy tego obiektu był on w Warszawie aż 45 razy, nie licząc wyjazdów do siedziby gminy, powiatu. Organizacja tzw. czynu społecznego na rzecz budowy w warunkach bardzo trudnych (duże odległości od traktów komunikacyjnych i brak twardej drogi do Zawad) była zadaniem niełatwym dla niezamożnych mieszkańców tych wiosek. Dziś można powiedzieć, że Szkoła stała się ważnym czynnikiem integrującym mieszkańców po obydwu stronach rzeki.

Szkoła, choć do roku 1962 w budynkach prywatnych, była ośrodkiem pracy pozaszkolnej młodzieży i dorosłych. A. Kopeć dobrze rozumiał, że szeroko rozumiana oświata dorosłych jest potrzebna temu społeczeństwu. Już przed wojną zorganizował świetlicę wiejską, która tętniła autentycznym życiem. Nauka czytania, pisania dla dorosłych służyła likwidacji cywilizacyjnego opóźnienia. Już w latach trzydziestych był przy tej świetlicy Zespół Teatralny. W oparciu o żywą tu jeszcze tradycję opracował widowisko teatralne — „Wesele na Kurpiach”. Premiera przedstawienia odbyła się w 600 rocznicę bitwy pod Płowcami, to jest w 1933 roku. Sztukę wystawiono poza tym w wielu okolicznych miejscowościach.

Wojna przerwała pedagogiczną i społeczną działalność A. Kopciewa. Całą okupację przeżył w obozie koncentracyjnym w Gusen (Austria). Po powrocie z obozu w 1945 roku przystąpił do organizowania Szkoły w Zawadach na innych zasadach i w oparciu o nowe programy. Był wówczas jednym z nielicznych w całej okolicy nauczycielem z pełnymi kwalifikacjami. Służył radą i pomocą nie tylko miejscowym nauczycielom, ale także pracującym w rejonie działania ogniska ZNP, którego był prezesem nieprzerwanie od

1945 do 1972 roku. W tamtych czasach związkowe ogniska nauczycielskie pełniły ważną rolę samokształceniową.

A. Kopeć pełnił wiele ważnych funkcji społecznych w ciągu wielu lat: — był ławnikiem w sądzie, kuratorem społecznym, a także cenionym działaczem w takich organizacjach, jak: TPD, PCK, ZSL. Dzięki jego staraniom w nowej Szkole w Zawadach funkcjonowało Szkolne Schronisko Wycieczkowe na trasie obozów wędrownych „Szlakiem Kurpiowskim”. Dzięki niemu przy Szkole Podstawowej w Zawadach w 1953 roku powstał Szkolny Regionalny Zespół Pieśni i Tańca² — pierwszy tego typu zespół na Kurpiowszczyźnie. Od roku 1958 stroną muzyczną w tym Zespole zajmował się niżej podpisany. Zespół występował na wielu imprezach o zasięgu wojewódzkim i centralnym, między innymi: kilkakrotnie na dorocznym Zlocie Krajoznawczym organizowanym przez Kuratorium Okręgu Szkolnego Warszawskiego i Szkolny Wojewódzki Ośrodek Krajoznawczo-Turystyczny, na Ogólnopolskim Festiwalu Folklorystycznym w Płocku i na wielu innych imprezach folklorystycznych. Program Zespołu nagrywało Polskie Radio i Polska Telewizja. W 1964 roku powstał film krótkometrażowy z udziałem Zespołu. Film zrealizowała dr Grażyna Dąbrowska z Zakładu Etnografii PAN. Zespół otrzymał wiele nagród i wyróżnień, a wśród nich między innymi „Odznakę Tysiąclecia Państwa Polskiego” z dyplomem podpisanym przez ówczesnego Przewodniczącego Rady Państwa.

Aleksander Kopeć ma także swój udział w ożywieniu ruchu amatorskich zespołów folklorystycznych na Kurpiowszczyźnie w latach 1951-55. Z powstających tego typu zespołów w Czarni, Kadzidle, Zawadach stworzył jeden duży Zespół liczący 50-60 osób, który brał udział w Centralnych Dożynkach w Krakowie, Wrocławiu, Szczecinie, Lublinie i Warszawie. Już w 1951 roku Zespoły z Zawad i Pełt, jako jedyne z Puszczy Kurpiowskiej, brały udział w Festiwalu Muzyki Polskiej w Warszawie, organizowanym przez Wydział Kultury WRN w Warszawie w oparciu o zespoły Okręgowej Rady Związków Zawodowych i Zarządu Wojewódzkiego „Samopomocy Chłopskiej” oraz Mazowieckiego Związku Śpiewaczego i Muzycznego. W ramach tego Festiwalu Zespół z Zawad występował w imprezach organizowanych w Płocku, Pułtusk i Pruszkowie.

Przejście na emeryturę w 1971 roku nie przerwało zawodowej i społecznej pracy A. Kopcia. Do końca życia (choć w zmniejszonym wymiarze) był nauczycielem j. polskiego w miejscowej Szkole, a także pełnił wiele funkcji społecznych. Za niezwykle owocną działalność zawodową i społeczną otrzymał wiele wyróżnień i odznaczeń, między innymi:

- Krzyż Kawalerski Orderu Odrodzenia Polski,
- Medal Komisji Edukacji Narodowej,
- Odznakę „Zasłużony Działacz Kultury”,
- Złotą Odznakę ZNP,
- Złotą Odznakę PTSM,
- Odznakę Honorową PCK i wiele innych.

Śmierć w 1978 roku zaskoczyła nie tylko rodzinę i miejscowe społeczeństwo, ale także wielu Jego przyjaciół.

Aleksander Kopeć był człowiekiem nieprzeciętnym. Miał duży udział w przeobrażeniach społeczno-kulturowych, jakie zaszły w tej części Kurpiowszczyzny. Nowa Szkoła, mosty na Omulwi, asfaltowe drogi łączące Brodowe Łąki i Zawady ze światem, zmieniły oblicze tej okolicy. Rozbudzenie potrzeb kulturalnych miejscowe-

go społeczeństwa, których efektem są dziś piękne obiekty kultury (Wiejski Ośrodek Kultury w Zawadach, zbudowany z inicjatywy miejscowego Zespołu Folklorystycznego, wielofunkcyjna remiza strażacka w Brodowych Łąkach), to także jego zasługa.

A jakim był Aleksander Kopeć jako człowiek, jako mąż, ojciec, dziadek, mieszkaniec Zawad przez 51 lat, choć nie Kurp z pochodzenia? Jak on sam postrzegał Kurpiów, ich odrębności i jakim pozostał w pamięci Kurpiów? Jaki był stosunek władz oświatowych i politycznych po wojnie do kierownika szkoły, który nie był członkiem PZPR, a w dodatku nie krył swoich religijnych przekonań? Częstkowych odpowiedzi, na niektóre z tych pytań, udzieliłem w niniejszym szkicu w sposób pośredni lub bezpośredni. Myślę, że najbliższej rodzinie pozostawmy odpowiedź na pytanie o to, czy wystarczająco dużo czasu poświęcał jej a także kilkuhektarowemu gospodarstwu rolnemu, pełniąc tak wiele funkcji zawodowych i społecznych.

W mojej pamięci, jako wieloletniego współpracownika, A. Kopeć pozostanie jako człowiek wielkoduszny i serdeczny. Te cechy, a także osobisty urok, stoicki spokój, sprawiły, że miał on wielu przyjaciół także z dala od Zawad, na różnych szczeblach władz oświatowych i politycznych, aż do szczebla centralnego włącznie. Choć tym się nigdy nie chwalił, ani też znajomości tych nie wykorzystywał do celów prywatnych, to jednak mogły go one chronić w sytuacjach szczególnie trudnych. W czasach stalinowskich trudno było być kierownikiem laickiej szkoły i praktykującym katolikiem. Dodajmy, że rodzinę Kopców i ówczesnego księdza proboszcza parafii Brodowe Łąki łączyła serdeczna przyjaźń. Myślę, że owa przyjaźń i wzajemne zrozumienie ułatwiło przeżycie szczególnie trudnych okresów, a zwłaszcza usuwania ze szkół krzyży i innych emblematów religijnych. Mimo oficjalnego programu laickiego wychowania, Szkoła w Zawadach nie była całkowicie pozbawiona chrześcijańskich tradycji w wychowaniu. W najtrudniejszych latach 50-60, nie tylko w Szkole śpiewano kolędy w okresie Bożego Narodzenia, dzielono się opłatkiem, ale także Szkolny Zespół śpiewał kolędy na Mszy św. w kościele. W wychowaniu dzieci i młodzieży A. Kopeć stawiał na pierwszym miejscu treści uniwersalne, jak uczciwość, prawdomówność, miłość bliźniego, miłość Ojczyzny, a treści te nie były w sprzeczności także z laickim wychowaniem. Natomiast w kwestiach światopoglądowych dawał osobisty przykład postawy katolika. W takiej postawie życiowej i pedagogicznej tkwi źródło jego sukcesu osobistego wybitnego pedagoga i społecznika.

Myślę, że takim też pozostanie w świadomości miejscowego społeczeństwa, a tym bardziej tych, którzy mieli szczęście znać go bliżej i z nim współpracować.

Niech więc imię Jego, które, miejmy nadzieję, nosić będzie Szkoła w Zawadach, uchroni od zapomnienia zasługi, które poniósł dla oświaty i kultury.

Henryk Gadomski

PRZYPISY

1. Przy opracowaniu niniejszego szkicu biograficznego wykorzystałem głównie obserwacje własne z bezpośrednich kontaktów z A. Kopcem, z którym pracowałem w jednej Szkole 19 lat, relacje osób mu bliskich, a także materiały z prywatnego zbioru dr Stanisława Pajki.
2. Szerzej o Zespole w pracy *Kurpiowskie Zespoły Regionalne*, PWSM Warszawa 1974, s. 77-82 (maszynopis).